

Bezpieczeństwo, głupcze! Zieloni, klimat i polityka bezpieczeństwa

Article by Delphine Chalençon, Tobias Heider

November 14, 2018

Kwestie związane z bezpieczeństwem – czy to się nam podoba, czy nie – stają się kluczowymi wyzwaniami, na które odpowiedzi (zarówno w formie ambitnego przywództwa, jak i konkretnych rozwiązań) domagają się od polityków obywatelki i obywatele Europy. Bezpośrednie i pośrednie zagrożenia, związane ze zmianami klimatu – pomimo bycia najbardziej groźnym wyzwaniem tego wieku i pomimo szeregu ostrzeżeń ze strony ekspertów z różnych dziedzin, od rolnictwa i zdrowia publicznego aż po obronność – pozostają na uboczu debaty publicznej.

Osoby mieszkające w każdym zakątku Unii Europejskiej doświadczają rosnącej niestabilności świata. Swoje piętno odciskają na nich ataki terrorystyczne w Paryżu, Brukseli i Berlinie, *wojna* w Ukrainie, upadek Aleppo, a ostatnimi czasy decyzje, podejmowane przez administrację Donalda Trumpa.

Wraz z serią istotnych dla kontynentu wyborów oraz wzrostem społecznych emocji wokół kwestii bezpieczeństwa i migracji coraz bardziej palące staje się przedyskutowanie europejskiego spojrzenia na bezpieczeństwo klimatyczne. To ważne, jeśli UE na serio traktuje konieczność wdrożenia postulatów z paryskiego szczytu klimatycznego, opracowanych po ciężkich bojach w trakcie konferencji COP 21. Zieloni mogą w tym miejscu zaznaczyć swój ślad, pokazując kompetencje w zakresie wskazywania na najważniejsze wyzwania oraz zdolność do przyjęcia całościowego, pragmatycznego podejścia do ochrony tak planety, jak i obywateli i obywateli Europy.

Nowa era – nowa odpowiedzialność

Najnowsze zmiany sytuacji geopolitycznej – wybór sceptyka klimatycznego na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych czy wzrost znaczenia aktorów, takich jak Chiny czy Indie, na arenie międzynarodowej, w połączeniu z niepokojącym wzrostem średnich, globalnych temperatur, wymusza na Europie realizację swojej części odpowiedzialności za walkę ze zmianami klimatu, ochronę stabilności i demokracji.

Rok 2018 ma być rokiem ambitnego podejścia do walki ze zmianami klimatu. Na szczycie COP21 w Paryżu państwa zobowiązały się do powrotu do stołu negocjacyjnego z bardziej ambitnymi planami zmniejszenia poziomów swoich emisji – obecne zobowiązania wciąż bowiem pozostają niedostateczne, jeśli chodzi o ograniczenie wzrostu globalnej temperatury do bezpiecznych poziomów.

Wszystkie te kwestie łączą się ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego oraz rosnącymi obawami obywateli, obywateli i rządów dotyczącymi polityk migracyjnych. Coraz ważniejsze staje się to, by Europa wpływała na narrację toczących się dyskusji na temat polityki bezpieczeństwa, poszerzając je o kolejne elementy.

Zmiany klimatu zagrażają naszemu bezpieczeństwu

Od czasu pierwszej, poświęconej temu zagadnieniu debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w roku 2007 zmiany klimatu traktowane są jako czynnik ryzyka, zwiększający niestabilność oraz skalę zagrożenia ludzi i dobytku. Fakt, iż administracja prezydenta Obamy bardzo intensywnie zajmowała się tym problemem wydatnie pomógł w pogłębianiu dyskusji. Wiele osób po dziś dzień pamięta odezwę ówczesnego sekretarza stanu USA, Johna Kerry'ego, którą w roku 2015 wygłosił do Europejki i Europejczyków na konferencji poświęconej lodowcom, w trakcie której wskazał na bezpośrednie powiązania między zmianami klimatu, bezpieczeństwem żywnościowym oraz konfliktami zbrojnymi. „Możecie myśleć, że napędzane przez ekstremizm migracje są dziś zagrożeniem dla Europy. Zobaczycie, co się stanie, kiedy będziemy mieć do czynienia z brakiem wody czy żywności oraz plemionami, walczącymi ze sobą o przeżycie”.

Wciąż brakuje nam odpowiedniej definicji bezpieczeństwa klimatycznego, która może stać się bodźcem do konkretnych działań oraz tworzenia adekwatnych rozwiązań problemów.

Słowa te stanowią czytelną odezwę do UE, by odpowiedziała ona na zmiany klimatu tak, by nie tylko ograniczać ich negatywne skutki, ale by przyczyniać się do poprawy jakości życia swoich obywateli i obywateli oraz do poprawy globalnego bezpieczeństwa. Wymaga to zarówno wizji, jak i opracowania odpowiednich rozwiązań. Z drugiej strony jest jednak jasne, że choć zmiany klimatu mogą przyczyniać się do niestabilności, napięć, a nawet konfliktów zbrojnych, to nigdy nie są one jedynym czynnikiem konfliktogennym. Działania, które stawiają sobie za cel zmniejszanie negatywnych skutków zmian klimatu, zmniejszające prędkość ich zachodzenia czy intensywność nie staną się same z siebie działaniami z zakresu polityki bezpieczeństwa. Kwestia ta jest znacznie bardziej skomplikowana – wymaga zatem bardziej precyzyjnych definicji oraz konkretnych propozycji.

Unijny stan gry

UE zaangażowała się w refleksję na temat klimatycznej polityki bezpieczeństwa i jej znaczenia. W roku 2008 Javier Solana oraz Komisja Europejska zaprezentowali szereg rekomendacji na temat zmian klimatu oraz bezpieczeństwa międzynarodowego. W roku 2012 konkluzjom Rady, poświęconym zmianom klimatu oraz bezpieczeństwu międzynarodowemu, towarzyszył specjalny raport, przygotowany przez EEAS (Europejską Służbę Działań Zewnętrznych) oraz Komisję Europejską. W tym samym roku Parlament Europejski przyjął raport, opracowany przez członka frakcji Zielonych/Wolnego Sojuszu Europejskiego, Indreka Taranda, poświęcony znaczeniu wspólnej, europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony w obliczu związanych ze zmianami klimatu kryzysów i klęsk żywiołowych. PE, wraz z parlamentami 28 państw członkowskich, odwołał się do progresywnego języka „wpływu zmian klimatu na kwestie bezpieczeństwa” w trakcie poświęconej tym zagadnieniom konferencji w roku 2015.

W roku 2016 Globalna Strategia Unii Europejskiej wskazała na zmiany klimatu jako na wyzwanie o wadze porównywalnej z terroryzmem i zagrożeniami typu hybrydowego, uznając je za „czynnik prowadzący do wzrostu skali problemów, takich jak niedobór wody i żywności, pandemie czy przesiedlenia”. Znalazła się w niej obietnica „zwiększenia finansowania działań klimatycznych, wprowadzenia kwestii związanych ze zmianami klimatu do głównego nurtu debaty w instytucjach międzynarodowych, podniesienia ambicji dotyczących zobowiązań podjętych w paryskim porozumieniu klimatycznym oraz prac nad obniżeniem kosztów czystej energii”. Takie same obietnice, wkrótce po szczycie COP21, przyjęte zostały przez Radę Unii Europejskiej. Przyjęte przez nią podsumowanie, dotyczące europejskiej dyplomacji klimatycznej po szczycie w Paryżu, promowało ideę „szacowania ryzyk klimatycznych oraz wsparcia budowania możliwości działania”.

Choć kwestia ta zaczęła budzić rosnące zainteresowanie instytucji unijnych to wciąż brakuje nam odpowiedniej definicji bezpieczeństwa klimatycznego, która może stać się bodźcem do konkretnych działań oraz tworzenia adekwatnych rozwiązań problemów. Europa zgadza się co do tego, że problem istnieje – nie poczyniła jednak dostatecznie dużo w kierunku jego rozwiązania.

Projektowanie klimatycznej polityki bezpieczeństwa

W celu osiągnięcia stanu bezpieczeństwa klimatycznego musi ono być rozumiane w kontekście geografii. Raport UN Environment (agencji ONZ, zajmującej się kwestiami środowiskowymi) z roku 2011 – „Livelihood security: Climate change, conflict and migration in the Sahel” – może stanowić inspirację dla tak tworzonej polityki. Odnotowano w nim fakt, że obecne konflikty wewnątrzpaństwowe, lokalne czy międzynarodowe powodowane są również przez zmiany klimatu. Tak też bywa w rejonie Sahelu (terenie między Saharą a Sudanem), gdzie rosnące temperatury wiążą się z niedoborem wody. Szereg społeczności lokalnych, zależnych od rolnictwa, rybołówstwa czy pasterstwa, żyje dziś pod rosnącą presją, która prowadzi do aktów przemocy i konfliktów zbrojnych. Terroryzm, migracje oraz napięcia społeczno-ekonomiczne spowodowane są m.in. negatywnymi skutkami zmian klimatu.

Zieloni postulowali, by określona część funduszy europejskich, skierowanych na działania na arenie międzynarodowej, zarezerwowana była na ograniczanie negatywnych skutków zmian klimatu.

Takie podejście do bezpieczeństwa klimatycznego oznacza w skrócie tyle, że decyzja co do działania powinna być podjęta na bazie warunków, panujących na konkretnym, dotkniętym zmianami klimatu terenie. Tego typu polityka skupia się wprawdzie na tym, w jaki sposób kwestie klimatyczne łączą się na nim z innymi czynnikami, wpływającymi na jego politykę i bezpieczeństwo. Kiedy już na jej bazie podejmie się decyzję o działaniu, wówczas UE może realizować je za pomocą zróżnicowanych narzędzi. Unia będzie musiała włączyć kwestie klimatyczne do wszystkich realizowanych przez siebie polityk – począwszy od tradycyjnie pojmowanych kwestii bezpieczeństwa aż po politykę rozwojową, energetyczną, handlową czy rolną.

Filary zielonych propozycji unijnej polityki bezpieczeństwa klimatycznego

Tego typu geograficzna/geopolityczna polityka bezpieczeństwa klimatycznego, która powinna być realizowana przez UE, zrealizowana zostanie tylko wtedy, gdy pojawi się zestaw narzędzi politycznych i instytucjonalnych. Zieloni dokonali już refleksji na temat postulatów, które UE wcielić musi w życie, jeśli stworzyć chce ambitną, europejską politykę bezpieczeństwa klimatycznego. Jednym z nich jest jej ukształtowanie na podobieństwo unijnej polityki praw człowieka. Oznaczać by to miało, że walka ze zmianami klimatu byłaby uwzględniona we wszystkich istotnych obszarach, programach i funduszach polityki zagranicznej UE (takich jak polityka sąsiedztwa, humanitarna, handlowa, ale też rzecz jasna bezpieczeństwa – chociażby na misjach stabilizacyjnych).

Kluczowym aspektem byłoby stworzenie specjalnego pełnomocnika UE do spraw bezpieczeństwa klimatycznego, który zajmowałby się koordynacją działań w tym zakresie. W prace nad zagadnieniem – w związku z ząbaniem się kwestii bezpieczeństwa klimatycznego, energetycznego oraz zbrojnego – powinna być włączona tak Rada, jak i EEAS. Przedstawicielstwa państw członkowskich w krajach o największym stopniu zagrożenia powinny uzyskać niezbędne im wsparcie – tak, by miały one lepsze rozeznanie w sytuacji. Eksperti do spraw klimatu powinni uczestniczyć w działaniach wszystkich adekwatnych do tego tematu części EEAS. Zieloni postulowali, by określona część funduszy europejskich, skierowanych na działania na arenie międzynarodowej, zarezerwowana była na ograniczanie negatywnych skutków zmian klimatu w krajach destabilizowanych z ich powodu. Oparty na rzetelnej wiedzy dotyczącej stref szczególnie zagrożonych konfliktami, niestabilnością oraz negatywnymi skutkami zmian klimatu w najbliższych 10 latach projekt wsparcia byłby szczególnie użyteczny chociażby dla małych państw wyspiarskich, których istnienie zagrożone jest przez wzrastające poziomy oceanów. Utrata miejsca życia przez ich mieszkańcy i mieszkańców jest realnym problemem, wymagającym refleksji i zapobiegania na długo przed tym, kiedy zacznie on być palący. Innym elementem tego podejścia byłoby zmniejszanie (za pomocą np. dezinwestycji) uzależnienia Europy od importu paliw kopalnych, w szczególności zaś tych pochodzących z autokratycznych

krajów realizujących agresywną politykę zagraniczną, zagrażającą pokojowi i stabilności w regionie, a nawet na świecie. Zakończenie importu ropy i gazu przez UE ograniczyłoby możliwości finansowania przez takie kraje agresywnych działań, zmniejszających bezpieczeństwo nas wszystkich.

Pomimo wysiłków Zielonych w zakresie podnoszenia kwestii bezpieczeństwa klimatycznego na szczeblu unijnym nie doprowadziły one do przyjęcia przekonujących definicji oraz wdrażania stosownych działań. Być może poszerzyła się świadomość decydentów, ale nie towarzyszyło temu podjęcie konkretnych działań w tej kwestii. Zakres i definicja unijnej polityki bezpieczeństwa klimatycznego pozostaje do opracowania. Europa musi poczynić krok naprzód – zgodzić się na politykę uwzględniającą uwarunkowania geograficzne i zacząć wdrażać stosowne działania bez zbędnego ociągania się. Choć Zieloni podtrzymują swój pozytywny stosunek do migracji to argumentują również, że UE i jej państwa członkowskie muszą odnieść się do źródeł problemu wymuszonych przemieszczeń ludzi. Jednym z nich jest pogarszanie się warunków życia, wynikłe z negatywnych skutków zmian klimatu, a w niektórych wypadkach również z ich skutków w zakresie polityki i bezpieczeństwa. Jeśli Unia będzie w stanie użyć szeroki wachlarz swej polityki bezpieczeństwa do zmniejszenia napięć, związanych ze zmianami klimatu, wówczas możliwa będzie poprawa bezpieczeństwa w naszym sąsiedztwie, a przenoszenie się negatywnych tendencji na teren Unii będzie mniej prawdopodobne. Świat jest przestrzenią wzajemnych powiązań – poprawa bezpieczeństwa np. w Afryce Północnej siłą rzeczy oznaczać będzie poprawę sytuacji w UE.

Droga naprzód

Nie mamy wiele nadziei na to, że media czy sprawujące dziś władzę rządy mogą być wiarygodnymi partnerami w kwestii poszerzania świadomości znaczenia zmian klimatu i ich negatywnego wpływu na globalne bezpieczeństwo – a tym samym na jakość życia obywateli i obywaterek Europy. Właśnie z tego powodu Zieloni muszą zaangażować się w debatę publiczną i zacząć przypominać władzom (w tym instytucjom unijnym) o tym, o czym od dawna mówili już naukowcy oraz eksperci w zakresie obronności. Zmiany klimatu oznaczają więcej wyzwań oraz większą niestabilność polityczną. Unia i osoby ją zamieszkujące wcześniej czy później zetkną się z tym faktem i będą zmuszone do podjęcia stosownych działań.

Wspomniany wymiar walki ze zmianami klimatu nie powinien być lekceważony – szczególnie w czasie rosnącej frustracji i gniewu części obywateli i obywatelek UE, sprzeciwiających się migracjom i skłonnych popierać radykalne ruchy polityczne, oferujące populistyczne rozwiązania mające na celu jej ucięcie. W interesie Europy jest poszerzenie zakresu toczonej obecnie debaty o bezpieczeństwie i podjęcie kluczowych działań, pozwalających jej na praktyczną realizację podjętych przez siebie zobowiązań do zachowania pokoju, promowania stabilności, praw człowieka oraz ochrony klimatu.



Delphine Chalençon is responsible for the internal work of the Climate working group and the climate campaign for the Greens/EFA group in the European Parliament.



Tobias Heider is an adviser on foreign, security, and military affairs for the Greens/EFA group in the European Parliament after having worked as parliamentary assistant, researcher and university teacher. He holds a PhD from the Free University of Berlin.

Published November 14, 2018

Article in Polish

Translation available in English

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/bezpieczenstwo-qlupcze-zieloni-klimat-i-polityka-bezpieczenstwa/>

The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe.

In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space.

Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.